

Michał Paszkowski

Węgry: współpraca energetyczna z państwami Morza Kaspijskiego

Jubileuszowy szczyt NATO zorganizowany w Waszyngtonie w 75. rocznicę powstania Sojuszu stanowi próbę odpowiedzi Sojuszu na dynamicznie zmieniającą się architekturę bezpieczeństwa międzynarodowego. Kwestie, które rodzą największe obawy członków, związane są z przedłużającą się agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę oraz wsparciem udzielanym władzom na Kremlu przez Chiny, Koreę Północną i Białoruś. W obliczu tych wyzwań konieczne było wypracowanie instrumentów, które umożliwią powstrzymanie neoimperialnej polityki Rosji i jej sojuszników. Kluczowymi elementami tego planu są dalsze zwiększanie wydatków na zbrojenia państw członkowskich, jednoznaczne wsparcie prozachodnich aspiracji Ukrainy oraz zapewnienie jej systemowego i długofalowego wsparcia w wojnie obronnej przeciwko Rosji.

Węgry przez lata koncentrowały swoją politykę energetyczną na dostawach surowców energetycznych z Federacji Rosyjskiej. Zasadniczo współpraca z Rosją, w tym budowa elektrowni jądrowej w Paks, stanowiła fundament bezpieczeństwa energetycznego Węgier. Pomimo kluczowej roli Rosji w energetyce węgierskiej władze w Budapeszcie od dłuższego czasu podejmują kroki w kierunku bliższej współpracy z państwami Morza Kaspijskiego. Tym samym w polityce energetycznej Węgier wzrosło znaczenie Azerbejdżanu oraz Kazachstanu.

Rosja w polityce energetycznej Węgier. Przez wiele lat polityka energetyczna Węgier była nakierowana na ścisłą kooperację z Federacją Rosyjską. Co ważne, wybuch wojny na Ukrainie i późniejsze sankcje UE w zasadzie nie doprowadziły do przeorientowania wzajemnych relacji polityczno-gospodarczych. Dostawy ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń, a także import gazu ziemnego z Rosji powodują, że poziom uzależnienia energetycznego Budapesztu od Rosji pozostaje na wysokim poziomie 70-80%. W ocenie rządu węgierskiego nie istnieje możliwość szybkiej dywersyfikacji źródeł oraz kierunków dostaw ropy naftowej oraz gazu ziemnego. Niemniej w rzeczywistości Węgry dysponują jednak odpowiednią infrastrukturą, umożliwiającą podjęcie takich działań. W zakresie importu ropy naftowej rafineria w Százhalombatta może importować ropę naftową nie tylko poprzez rurociąg Przyjaźń, biegnący z Rosji przez terytorium Białorusi i Ukrainy do Węgier, ale także poprzez rurociąg Adria, biegnący z Chorwacji. Zdolności przeładunkowe terminalu naftowego w porcie w Omišalj, a także przesyłowe samego rurociągu są optymalne dla dostaw surowca na Węgry. Ten kanał transportowy umożliwia także dostawy ropy naftowej do rafinerii w Bratysławie, należącej do węgierskiej spółki MOL. Co istotne, nie są obecnie realizowane żadne prace remontowe ani modernizacyjne w kierunku potencjalnego zwiększenia mocy przesyłowych rurociągu Adria, mimo że wcześniej spółka MOL sygnalizowała taką potrzebę jako element dywersyfikacji źródeł importu ropy naftowej. Węgry uczestniczą w projekcie budowy rurociągu Sad-Algyó, którego celem jest przedłużenie istniejącej magistrali Przyjaźń, aby umożliwić dostawy surowca z Rosji do Serbii ([IEŚ Komentarze, nr 807](#)). W kontekście dostaw gazu ziemnego również istniejące połączenia z państwami sąsiednimi, a więc Chorwacją, Serbią, Rumunią, Austrią, Czechami i Słowacją, stwarzają możliwości importu surowca z innych niż Rosja kierunków. Oczekiwane zakończenie rosyjsko-ukraińskiej umowy gazowej na tranzyt gazu ziemnego przez terytorium Ukrainy pod koniec 2024 r. nie będzie miało wpływu na wielkość dostaw z Rosji na Węgry, gdyż do takich operacji wykorzystywany jest gazociąg TurkStream ([IEŚ Komentarze, nr 787](#)).

Ponadto duże uzależnienie energetyczne oraz wspólne projekty, takie jak Paks 2 (elektrownia jest budowana przez rosyjską spółkę Rosatom)¹, powodują, że Węgry przez długi czas sprzeciwiały się jakimkolwiek sankcjom na Rosję, które zagroziłyby dostępności surowców z tego państwa w Europie Środkowej. Rząd w Budapeszcie niechętnie przystał na sankcje dotyczące eksportu ropy naftowej przez Rosję (rafineria w Százhalombatta otrzymała derogację na sankcję do ok. 2025 r.), a także na gaz ziemny w formie skroplonej (LNG). Ostatecznie 24 czerwca 2024 r. wprowadzono kolejny pakiet sankcji, który ograniczył możliwość przeładunku rosyjskiego gazu ziemnego z przeznaczeniem do państw trzecich (zakaz reeksportu LNG). Dodatkowo UE wprowadziła zakaz finansowego, materiałowego oraz technologicznego wspierania zarówno nowych, jak i trwających rosyjskich inwestycji w

¹ Zob. D. Héjj, Rozbudowa elektrowni atomowej w Paks – znaczenie i perspektywy, „Prace IEŚ”, 2021, nr 4, <https://ies.lublin.pl/prace/rozbudowa-elektrowni-atomowej-w-paks-znaczenie-i-perspektywy/>.

zakresie LNG, a jednocześnie wprowadzono ograniczenia importowe na LNG poprzez terminale UE niepodłączone do systemu gazu ziemnego ([„IEŚ Komentarze”, nr 1155](#)). Bez przyzwolenia Węgry nie udałoby się ostatecznie wprowadzić tych, a także wcześniejszych sankcji.

Alternatywni partnerzy energetyczni. Węgry od kilku lat współpracują z Azerbejdżanem, a wzajemne relacje dotyczą dwóch obszarów. Po pierwsze, udziału węgierskich spółek energetycznych w wydobyciu ropy naftowej i gazu ziemnego w Azerbejdżanie. Po drugie, zakupu gazu ziemnego i dostaw surowca gazociągami TANAP, a następnie przez Bułgarię i Serbię do Węgry. W tym pierwszym obszarze kooperacja została zainicjowana w 2019 r., kiedy to węgierska spółka MOL nabyła od amerykańskiej Chevron Global Ventures udziały (9,57%) w złożu ropy naftowej Azeri-Chirag-Gunashli (ACG). Wówczas umowa z Chevron BTC Pipeline objęła również zakup udziałów w rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan, transportującym wydobyty ze złoża ACG surowiec. Kontynuacją tych działań była decyzja z czerwca 2024 r., w ramach której węgierska państwowa spółka MVM, odpowiedzialna za wytwarzanie energii elektrycznej (właściciel m.in. elektrowni jądrowej Paks), zakupiła udziały (5%) w złożu gazu ziemnego Shah Deniz. Jednocześnie spółka zobowiązała się do zakupu udziałów (4%) w spółce Azerbaijan Gas Supply Company, która zajmuje się sprzedażą surowca ze złoża Shah Deniz. W drugim obszarze władze w Budapeszcie liczą na zwiększone dostawy gazu ziemnego z Azerbejdżanu. Jak dotąd jednak wielkość dostaw zrealizowanych w 2024 r. utrzymuje się na niskim poziomie (50 mln m³).

W odniesieniu do kooperacji z Kazachstanem warto zaznaczyć, że obecność węgierskich firm w tym państwie jest minimalna. Obecnie przede wszystkim spółka MOL jest zaangażowana w zagospodarowanie złoża gazu ziemnego i kondensatu gazowego Rozhkovskoye (maksymalna zdolność wydobycia gazu ziemnego wynosi 1 mld m³ rocznie). Za projekt odpowiada międzynarodowa firma typu joint venture Ural Oil and Gas LLP, w skład której wchodzi trzy podmioty: KazMunayGas z Kazachstanu (50%), Grupa MOL z Węgry (27,5%) oraz FIOC z Chin (22,5%). Oprócz węgierskiej obecności w sektorze upstream jako obszar węgiersko-kazachskiej współpracy wskazuje się handel ropą naftową i dostawy surowca z Kazachstanu do rafinerii w Százhalombatta, a także potencjalny eksport kondensatu gazowego ze złoża Rozhkovskoye.

Wnioski

- Od wielu lat kluczowym partnerem energetycznym Węgry pozostaje Federacja Rosyjska. Wojna na Ukrainie nie wpłynęła jak dotąd na kierunki dostaw surowców energetycznych. W kontekście dostaw ropy naftowej Węgry mają alternatywę, przy czym obecna sytuacja jest dla nich korzystna pod względem finansowym, a także technologicznym. Dostawy z alternatywnych źródeł zmusiłyby spółkę MOL do koncentracji importu z Chorwacji, która swobodnie mogłaby kształtować stawki przesyłowe (w ocenie rządu w Budapeszcie jest to jeden z argumentów, aby zachować dostawy surowca z Rosji).
- W zakresie dostaw gazu ziemnego Węgry podejmują powoli działania na rzecz dywersyfikacji źródeł oraz kierunków dostaw tego surowca (w 2023 r. konsumpcja kształtowała się na poziomie ok. 8,3 mld m³). Niemniej w dalszym ciągu obowiązuje piętnastoletnia umowa z 2021 r. pomiędzy spółkami MVM a Gazprom, w ramach której dostawy z Rosji kształtują się na poziomie 4,5 mld m³ rocznie. Jednocześnie dodatkowe porozumienia z ostatnich lat (na poziomie 1-1,5 mld m³ rocznie) powodują, że Rosja nadal odpowiada za ok. 65% dostaw surowca na Węgry.
- Udział kapitałowy w złożu Azeri-Chirag-Gunashli w Azerbejdżanie nie skutkuje wzrostem wielkości dostaw ropy naftowej do rafinerii w Százhalombatta. Inna sytuacja może mieć miejsce w kontekście umowy na zakup udziałów w złożu Shah Deniz. Przewiduje się, że 5% udziału spółki MVM przełoży się na możliwość dysponowania, a następnie skierowania na eksport (także do Węgry) ok. 1,5 mld m³ gazu ziemnego rocznie. Tego typu wielkość odpowiadałaby za ok. 18% krajowych potrzeb. Kilka miesięcy temu strona węgierska wspominała o chęci zakupu ok. 1 mld m³ gazu ziemnego rocznie z Azerbejdżanu, więc nie wiadomo, czy obok zakupu udziałów w złożu Shah Deniz nadal rozważana jest opcja zwiększania importu z tego kierunku.
- Bez wątplenia zakup gazu ziemnego z Azerbejdżanu, obok niewielkich dostaw z Turcji i Chorwacji, a także krajowego wydobycia, będzie stanowić ważny punkt działań na rzecz zmiany struktury dostaw gazu ziemnego na Węgry. Import z nierosyjskich źródeł wzmocni kartę przetargową w rozmowach z Rosjanami,

- a jednocześnie zmniejszy groźbę niedoborów surowca w momencie przerw w dostawach z tego dominującego kierunku.
- Współpraca z Kazachstanem w wymiarze energetycznym ma przede wszystkim kontekst polityczny i nie stanowi realnego narzędzia na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw surowców energetycznych. Niemniej jednak dla Węgier potencjalne wstrzymanie dostaw ropy naftowej z Rosji (z uwagi na trwającą wojnę lub też zakończenie okresu derogacji na obowiązujące sankcje) wymusza potrzebę poszukiwania innych źródeł. W tych uwarunkowaniach kooperacja z Kazachstanem daje Węgrom tylko teoretyczną alternatywę, biorąc pod uwagę fakt, że dostępna na międzynarodowym rynku ropa naftowa z tego państwa pochodzi w rzeczywistości częściowo z Rosji ([„Komentarze IEŚ”, nr 1000](#)).